Rozmaitości.

W Sobotę Nro. 24. 25. Października 1817.

O rewolucyi Buenos - Ayres w Ameryce południowéy.

(*Dokończenie.*)

VIII.

Montevideo zostaie zdobytem. Postępy za Kordillerami w roku 1814 i 1815.

Niespodziana zmiana rzeczy, nadała w tym czasie losowi starego Swiata nową postać. Rozpacz i bohatyrski duch Ludów Niemieckich i Rossyyskich pokonały zupełnie potęgę Napoleona, pozbawiły go tronu, i wróciły go do pierwotnego nieznaczącego stanu. Król Józef, brat Napoleona, umknął z Hiszpanii, a Król Ferdynand VIImy powrócił na tron Przodków swoich. Wnet doszła Amerykanów wiadomość o wszystkich tych wypadkach. Vigodet ogłosił ię z Montevideo mieszkańcom kraiu la Plata, Abascal zaś w dolinach Kordylleryyskich. Obadwa wzywali w pochlebnych odezwach do spokoyności, iedności i podległości. Alić zalecenia z Madrytu zostały bezskutecznemi; węzły bowiem poddaństwa były iuż dawno stargane. „Jakiegoż to uszczęśliwienia (tak wyrażały się publicane pisma Buenos-Ayreskie) mamy się spodziewać od Burbona na tronie Hiszpańskim; żadnego innego, iak tego, którem nas naylepsi Królowie dawniey obdarzali, to iest: służebnictwa. Dawałby ón może dobre prawa, lecz byśmy ich dobrodzieystwa przez samowładność, łakomstwo i nikczemność wykonywaczy rozkazów iego, nie używali. Nie pragnąłby ón miłości serc naszych, ale owoców naszey pilności i złota ze skrzyń naszych. Krew za niepodległość naszą iuż wylana, nie powinna bydź nadaremnie przelaną!"

Dobre wrażenie, iakie obietnice Vigodeta i innych Pełnomocników Hiszpańskich, tu i owdzie na poiedyńczych osobach sprawić mogły, zostało wkrótce zniszczone przez wiadomości z Hiszpanii, które o pierwszych rozporządzeniach Królewskich, o podźwignieniu władzy duchowney, o przywróceniu nieograniczoney władzy Królewskiey, i o prześladowaniu wszystkich wolno-myślących donosiły. Niektórzy z tych ostatnich, ludzie, co krew i maiątki swoie za rodzinę Burbonów w walce z Francuzami poświęcili, przybyli teraz z Hiszpanii do Ameryki południowey iako zbiegi, rozpowiadali o wysileniu się i o uciskach Oyczyzny, o panuiącem tam powszechnem nieukontentowaniu, o intrygach i nieładach przy Dworze, i o zubożeniu Ludu, a przez to czarne malowanie losu Hiszpanii, ożywili mętstwo Ayrezanów do odporu.

Wszystkie te okoliczności, przyczyniły się do większey iedności między rozmaitemi rozdwoionemi Kraiami wolnemi w Ameryce południowey. Powiększone woysko i poczyniono wszystkie przygotowania do ukończenia długiey woyny z władaiącym w Montevideo Vigodetem pierwey, nim Ferdynad VIImy oddziały woyska swoiego, którego iuż więcey przeciwko Francyi nie potrzebował, z Europy do Ameryki posłać zdołał. Jeszcze w Kwietniu 1814go było Montevideo przez Wodza Artigasa natarczywiey naiechane, opasane, i tak zupełnie zamknięte, że niepodobna było znakomitą ilość żywności do niego wprowadzić. Vigodet z osadą 6000 ludzi, w zapasy woienne iednak dostatecznie opatrzony, bronił się mężnie, póki go niedostatek żywności i wszelkich widoków otrzymania pomocy z Brazylii lub z Europy, w dniu 20stym Lipca do poddania miasta Montevideo w moc obleżeńcow nie przymusił. Jemu samemu pozwolono wyiechać do Hiszpanii, osada zaś wyszedłszy z honorami woiennemi, dostała się w niewolę woienną.

Po tem zwycięztwie, które w Buenos-Ayres festynami pełnemi nayżywszey radości obchodzono, nastąpiło wkrótce i drugie, nie mnieyszey wagi zwycięstwo. Belgrano na czele Ayrezanów stoczył bardzo krwawą bitwę z Hiszpanami w Peru wyższem, pobił ich, i szedł śladem zwycięztwa swoiego tak szczęśliwie, że krainy Quito i Lima, iednoczesnie znowu za skruszone poczytywały, i wszędzie chorągiew buntu przeciwko Hiszpanom na nowo podniosły. Sam Abascal, Wice-Król Limy, nie sądził się iuż więcey bezpiecznym w stolicy, i schronił się do Guayaquil,

miasta nad rzeką tegoż samego nazwiska, nie daleko od uyścia oneyże położonego. W tem bogatem mieście handlowem, przez 20,000 ludzi zamieszkanem i trzema warowniami bronionem, liczył ieszcze naywięcey stronników sprawy Królewskiey. Także i Fralas-Montes, Wielkorządca z Quito, pospieszył tamże pełen trwogi.

W samey rzeczy wydał był Król Ferdynand VIImy w Madrycie rozkazy, aby na kilkunastu okrętach przewozowych, pod zasłoną czterech okrętów liniiowych, 10,000 woyska z Europy do Ameryki przewieźć. Tylko brak pieniędzy przeszkodził spiesznemu wykonaniu woli iego. Dopiero na początku roku 1815go mogła flota żagle rozwinąć; lecz dla Buenos-Ayres nie była ona niebezpieczną, ponieważ się nie ku rzece la Plata, ale ku Terrafirma obróciła, aby tam zbuntowaną Kartagenę i powstańców w krainach tamecznych pokonać. Naczelny Wódz Hiszpański, Pablo Morillo, który z swoiemi 10,000 Hiszpanów poczytywał sobie za igraszkę przywieść Nową Grenadę i Karakas do posłuszeństwa, a potem zwycięzko przez Quito i Limę, tudzież przez Kordillery przeyśdź do Buenos-Ayres, uyrzał iuż pod murami Kartageny zniweczone dumne marzenia swoie o odzyskania całey Ameryki południowey,

Ayrezanie nie obawiaiąc się obcych napadów, opanowali tymczasem także Maldonado i resztę okolic Montewideońskich. Portugalczykowie słabi i rozdrobnieni, byli tylko nieczynnymi widzami tych postępów Ludu wolnego, kontentuiąc się zasłonieniem granic swoich przeciwko onemuż. Gdyby woysko Ayrezańskie ieszcze w Kraiach Peruwiańskich nie było walczyło, ledwieby iuż co o woynie wiedziano. Spustoszone niwy kwitnęły na nowo, budowano nowe wioski, a w samem Buenos-Ayres wzmagała się zamożność z pomnażaniem się nieprzeszkodnego handlu. Okręty Ameryka ńskie i Angielskie żeglowały na rzece la Plata w górę i na dół, iakby w czasach nayglębszey spokoyności; przywoziły tam broń i towary Europeyskie wszelkiego rodzaiu, a za to brały płody kraiowe. Sama Wielka Brytania, która tam dawniey ledwie za 3 milliony dollarów pokupu miewała, widziała go w roku 1815 iuż na dziewięć millionów podniesionym. Tak więc nie ma się czemu dziwować, że ią wolność Ayrezanow nayżywiey obchodziła, że iey ile możności sprzyiała, i że sobie niczego mniey życzyć nie mogła, iak uyrzeć rzekę la Plata znowu pod władzą Korony Hiszpańskiey.

Woyna w odległych okolicach Chiliyskich i Peruwiańskich, gdzie Belgrano, Rondeau i inni Wodzowie Ayrezańscy to zwycięstw, to klęsk doznawali, była teraz także i na morzu popieraną. Rada wykonawcza uzbroiła flotę, nad którą doświadczonemu żeglarzowi, nazwiskiem Brownowi, dowództwo poruczyła. Ten, wprawdzie rodem Anglik, lecz w Kraiu la Plata zasiedziały, i na Kommodory eskadry morskiey wyniesiony, objechał przylądek Horn, i iuż na początku roku 1816go krążył na wodach morza spokoynego. Tam zabrał kilkanaście okrętów Hiszpańskich, a potem obrócił się ku Guayaquil, aby ten ostatni przytułek Hiszpański zniszczyć. Zdobył okopy, które uyścia rzeki broniły, i zagrażał miastu, gdy tymczasem się Wódz Rondeau przez Peru wyższe na przód przedzierał.

Chcąc miasto Guayaquil opanować, zostawił Brown cężkie okręty swoie w tyle, i puścił się rzeką w górę lekkiemi statkami. Tam spotkało go nieszczęście, że własny okręt iego o skałę w wodzie ukrytą uderzył, gdzie go Hiszpanie iako rozbitego schwytali. Że zaś przedtem Hiszpański Dowódca Guayaquilu dostał się był w moc iego, przeto łatwo odzyskał wolność, dawszy ią i tamtemu. Tak więc nie powiodło się przedsięwzięcie iego. Do tego mało miał nadziei otrzymania posiłku od Wodza Rondeau, gdyż ten prawie w tymże samym czasie niedaleko od Cachambamby (dnia 28go Grudnia 1815) przez Hiszpańskiego Pułkownika, Don Joachima da la Pezuela, pobitym został. Wrócił się więc Brown od Guayaquilu i przestał na tem, że rozległe okolice morskie niebespiecznemi czynił Już zniszczył zupełnie eskadrę z Limy przeciwko niemu wysłaną, a złożoną z pięciu okrętów uzbroionych, i zdobył okręt Consequencia z Callao do Kadyxu płynący, którego ładunek 800,000 piastrów wynosił. Dopiero poosadzał okręty Hiszpanom odebrane maytkami ze zbuntowanych krain Peruwiańskich i Chiliyskich, zamknął porty Coquimbo i Valparaise przez Hiszpanów zięte, i zniszczył cały handel nieprzyiacioł swoich na brzegach Ameryki południowey.

IX.

Kraie Ameryki południowey ogłaszaią na Kongresie w Kordóbie niepodległość swoią. Zamiary Portugalczyków przeciw Montevideo.

W roku 1816.

Od czasu, iak Don Juan Król Portugalski dnia 16go Grudnia 1815go w pałacu swoim

w Rio-Janeiro Kray Brazyliyski na Królewstwo wyniósł, zdawały się także i zamiary iego wyraźniey, aniżeli kiedy indziey, do stałszego oznaczenia granic tego nowego Królestwa Amerykańskiego dążyć. Kazał w tey mierze wchodzić w układy z Dworem Madryckim, z kąd w tymże samym czasie starano się o rękę Karoliny, Królewny Portugalskiey. Ta okoliczność i uzbraianie woyska w Brazylii, które według powszechney pogłoski nie do czego innego, iak tylko do zjednoczenia Montevideo i całego na wschodnim brzegu rzeki la Plata położonego Kraiu z Brazylią zmierzało, wzbudziło uwagę i wzaiemne uzbraianie się Ayrezanów.

Przy zupełney iedności wszystkich Kraiow wolnych nad rzeką la Plata leżących, nie była Brazylia żadną miarą niebezpieczną gdyż iedna potęga przynaymniey drugiey w siłach równą była. Ależ Republikanie mieli dla siebie dwie rzeczy, których Brazylii brakowało: zahartowane i dobrze wyćwiczone woysko z doświadczonymi Wodzami, i czarodzieyskie słowo Wolność, które do niewolnikow Brazyliyskich wyrzeczone, łatwo zapalić mogło bunt, coby był zatrząsł tronem Rio-Jancierskim.

Im ściśley się Don Juan i Król Ferdynand Hiszpański z sobą łączyli, tem ważnieyszą rzeczą było dla Kraiow wolnych, aby i między sobą podobny związek zawarły. Porzuciły myśl o tem, że wszystkie tylko iedno wolne Państwo składać chciały; a zamiast tego, wzięły sobie za wzór konstytucyę związkową Zjednoczonych Stanów Ameryki północney. Zgodziwszy się na to, zwołały Zgromadzenie Stanów. To zebrało się w Kordóbie del Tukuman, środkowym punkcie Kraiów la Plata. Do Deputowanych Kordóby i Tukumánu przybyli Deputowani z Buenos-Ayres, z Charcas, w Kraiu Paraguayskim, z San Juan de Fontera u schyłku niebotycznych Kordillerow Wschodnio-Chiliyskich, i z Mendozy, która się ze srebrnemi kopalniami swoiemi o podobnież góry opiera; przybyli także z San Jajo del Estero, przemyślnego miasta nad rzeką Dolce w Kraiu Tukumańskim; z Salta del Tukuman, gdzie była niegdyś stolica Wielkorządcy Hiszpańskiego; z Jujuy, krainy w łąki obfitey, którey bydło rogate i konie w Ameryce południowey daleko słyną; przybyli nareszcie i z Nioja, Chichas, Mizque, z Catamarca i z rożnych mieysc innych. Wszyscy ci Deputowani byli po naywiększey części uczonymi prawnikami i ludźmi niepodległości zaprzysięgłymi. Uważano między nimi także i iednego mnicha.

Obrało sobie Kongres Prezesa w osobie P. Francesco-Narciso de Laprida, i Zastępcę iego w osobie P. Mariano Boedo wybrał, oraz z grona swoiego trzech Sekretarzy mianował, przystąpił natychmiast do wielkiego pytania: Czyli wszystkie Stany wolność przeciwko Hiszpanii i każdemu obcemu Mocarstwu bronić maią? Jeden tylko okrzyk radośny napełnił salę posiedzenia, a każdy Poseł w szczególności wynurzał w pełnych zapału wyrazach pobudki Kraiu swoiego do tego postanowienia. Potem powstali wszyscy wraz z siedzień swoich i złożyli uroczystą przysięgę, że bronić będą wolności Zjednoczonych Stanow Ameryki południowey przeciwko każdemu Mocarstwu albo Koronie, krwią i maiątkiem swoim. To działo się dnia 9go Lipca 1816go, a ogłoszenie publiczne z pieczęcią Kongressu, przez wszystkich trzydziestu Członków wysokiego tego Zgromadzenia podpisane, wyszło iako oświadczenie niepodległości Państwa związkowego w osnowie następuiącey.

„My Lud Zjednoczonych Stanów Ameryki południowey, zgromadzony na powszechnym Kongressie pod opieką Wszechmocnego, który nad Swiatami panuie, ze zlecenia i imieniem Ludu, którego Zastępcami iesteśmy, poprzysięgamy Narodom i ludziom tey ziemi sprawiedliwość zamiarow naszych, i oświadczamy uroczyście w obliczu Swiata: że niewątpliwą i iednomyślną wolą tych Stanów iest, skruszyć uciążliwe kaydany, którémi do berła Hiszpańskiego przykute były; przywrócić sobie prawa, które im były wydarte, i utrzymać się przy dostoyności nazwisku Narodu wolnego, Królowi Ferdynandowi VIImu iego Następcom, i głównemu Kraiowi Hiszpańskiemu niepodległego. Gdy więc te Stany z mocy praw swoich zupełną władzę nadawania sobie takich konstytucyi, któreby ich potrzebom i obecnym czasom odpowiadały, od dnia dzisieyszego otrzymuią, przeto niniéyszem ogłaszaią, oświadczaią i zatwierdzaią, że się nawzaiem przez Nas do dopełnienia woli swoiey i uchwały niniéyszey, pod rękoymią swoiego życia, maiątku i sławy obowiązuią."

Jakożkolwiek Hiszpańskie pisma publiczne o tym Kongressie ze wzgardą wspominały, i iakożkolwiek tam sobie Rio-Janeiro na Mężów w Kordóbie del Tukuman szydersko spoglądać mogło, przecież dosyć szybko dały się uczuć skutki nowo-zjednoczoney siły. Kongres pozostał w zebraniu swoiem dla

uporządkowania ogółu związkowego i kierowania sprawami. Wódz Puyrredon otrzymał pełnomocnictwo do naywyższego zawiadywania w sprawach woyny. Przeciwko Peru stał Belgrano; przeciwko Chili, Wódz San Martins; a przeciwko Brazylii, czuyny Artigas z rozciągłą władzą nad okolicami graniczemi.

Gdy iuż nie było żadney wątpliwości, że się Hiszpania z Portugaliią względem Kraiu na wschodnim brzegu rzeki la Plata leżącego porozumiała; gdy się Portugalska zbroyna siła morska pod Maldonado pokazała, a zbroyna siła lądowa przez Rio-Grande w granice Montevideońskie wkraczała, przeniosł się Kongress z Kordóby do Buenos-Ayres, aby bydź bliżey teatru woyny. Artigas zaś przeszedłszy rzekę Uruguay wtargnął do Kraiu Brazyliyskiego nad rzeką Rio-Grande, roskazał hufcom swoim drażnić woysko nieprzyiacielskie, a czarnym niewolnikom Brazyliyskim wolność zwiastować.

Tak skończył się rok 1816sty

Wiadomość o Ormianach w Państwie Tureckiem *)

(Przełożone z Francuzkiego)

Ormianie obdarzeni rozumem z natury przemyślnym, bystrym, słowem niepospolitym, posiadaią iednak grunt prawości w całym zaszczepiony Narodzie; znaleźć u nich można szczodrobliwość w wspieraniu nieszczęśliwych, przywiązanie niczem niezachwiane do religii przodków, poświęcenie się dla bliźniego, nieograniczaiące się samem dawaniem iałmużny iedynie ze zwyczaiu, ale do prawdziwey podnoszące się moralności.

Intrygi w naywiększem maią obrzydzeniu, chociażby te stanowiącemi ich losy lub naymnieyszemi bydź miały; z tego też powodu Rząd polityczny wcale ich inaczey uważa, aniżeli Greków, na których ciągle baczne zwraca oko. Nie maią Ormianie wcale świetney powierzchowności, ani są obdarzeni łudzącemi środkami, iakich Grecy niewyczerpane posiadaią źródło; nie myślą podobnież bynaymniey o dawnoy niepodległości; a widząc ich tak łatwych do oderwania uwagi od tego przedmiotu ukazaniem rzeczy, do którey się naywięcey przywiązuią; widząc ich z naywiększą spokoynością dźwigaiących narzucone iarzmo, ledwieby się nie rzekło, iż nigdy nie byli wolnymi, albo się nie zrodzili do wolności—słowem można ich uważać iako naywiernieyszych niewolników Turków, o czém oni przekonani, puszczaią ich wolno bez kaydan, gdy przeciwnie nigdy Grekom nie puszczaią wędzidła.

Ze względu religii, Ormianie dzielą się na dwie sekty znacznieysze; obie żyią w dobrem porozumieniu i staraią się nawet do siebie przybliżyć, co iest pierwszem tego rodzaiu przykładem. Do iedney należą Ormianie podlegli kościołowi Rzymskiemu, a tem samem uznani za katolików; do drugiey należą stronnicy nauki Eutychesa, która iedną tylko uznaie naturę w Chrystusie: ta lubo wierzy w taiemnicę wcielenia i pochodzenie Ducha Świętego, iednakże zna syzmatycką przez Rzym iest ogłoszona.

Daleko licznieysi od pierwszych, nie różnią się od nich tylko iednym tym punktem wiary; z resztą tęż samą maią fizyognomię fizyczną i moralną, iedne skłonności i obyczaie; zgoła obojętnem iest malarzowi albo badaczowi, przedmioty swey nauki w iedney lub drugiey wybierać sekcie.

Ormianie katolicy znaydują się w Konstantynopolu, Erzerum, w Trebizoncie i w całey Azyi.—W stolicy samey rachuią sto tysięcy członków tego Narodu, z których trzecia część żyie pod zwierzchnictwem Rzymu.

Ormianki są w ogóle skromne z przekonania, a może w części z temperamentu, i to stanowi różnicę między niemi a kobietami Tureckiemi; z resztą iednakoważ ich ślepa podległość, wychowanie i zewnętrzna postać. Zarys ich twarzy naywyrazistszy, iest pobożność do naywyższego posunięta stopnia; trudno co znaleźć bardziey buduiącego, iak Ormiankę na modlitwie. Postawa iey równa Magdalenie pokutuiącey; i gdyby naysurowszy był Sędzia, u którego błaga odpuszczenia swey winy, chociażby ta naywiększa bydź miała, łatwo przewidzieć, że tyle upokorzenia i skruchy zjednałyby iey przebaczenie. Namiętność ta ich panuiące, a przytem spokoyność innych, umysł z przyrodzenia słaby, i brak oświecenia, bardzo wielką liczbę kobiet zaprowadza w cienie murów zakonnych i ołtarzom poświęca życie. Raz się poświęciwszy, i wymówiwszy śluby zwyczayne, pędzą dni swoie w ustroniu; na łonie nawet familii czarną krepą okryte, wypełniaią nayściśley obowiązki reguły, którą sobie wybrały.

Ich poświęcenie się Bogu nie wiele wzbudzi zadziwienia, ieżeli się iedynie zważą ciemność ich charakteru, i oddalenie się od świata, które prawa i zwyczaie Ormian ich płci

*) Z Pamiętnika Warszawskiego.

nakazuią; ale się cofnie sąd pospieszny, skoro się głębiey rozważy, że w tym Narodzie obyczaie będące w całey czystości, żona w iedną siebie skupia całe przywiązanie małżonka, i ten nayczęściey dostaie się iey z pierwiastkiem swoiego serca, a którego postradać nigdy nie znaydzie się w przypadku: z swey strony nawzaiem rzadko, aby iey serce przemówiło do innego. a ieśli iuż po ślubach głos podnosi, to chyba głos, który iey powinność dyktuie.

Jednakże od czasu, iak dzisiaie Ormian nawyzkły do zgarniania kruszcu psuiącego, obyczaie ich, a nayb̄ardziey mężczyzn, cokolwiek się rozwolniły. Szczęściem zbyt małą miarę cnoty czułości wlała temu Narodowi natura, aby w nim mogła takie rozszerzyć zepsucie, iakie wszędzie posuwa się indziey. Nie ma więc on prawa do wielbienia iego cnoty, i widząc go w zapasach z niszczycielem przysięgłym naszey moralności, nie ma się czego lękać, czem się kiedyś stanie: złoto bowiem, które ten Naród zgromadza, leży u niegą bezczynnie, iakby nazad do swoiey kopalni zwrócone, przez co traci swóy wpływ iadowity, którym tylko w obiegu zaraża.

Ormianka sama trudni się całem domowem gospodarstwem, w naymnieysze wglądaiąc szczegóły. W żadnym innym Narodzie nie znaydzie kobiety tak pracowitey, tak troskliwey oszczędzenia wydatków, i z wszystkiego gdzie tylko można szukaiącey korzyści, oraz równie skromney w zabawach iak i w przepychu powierzchownym. Cudzoziemiec, któremuby się zdarzyło zeyśdź z nienacka Ormiankę zaiętą gospodarstwem, łatwoby się mógł pomylić, biorąc ią za ostatnią służebnicę domu.

Mężczyznom całą chlubę przypisać należy z takiego żon wychowania. Oni bowiem pierwsi wmawiaią tego ducha ekonomii, i zamiłowania prostoty. Pierwsi daią im do tego przykłady, które, posunięte nie raz do zbytku, przeradzaią się prawie w występki. Powierzchowność Ormianina iest tak skromna, iak Holendra, u których obydwóch możnaby gościowi służyć zamiast krzesła, beczką złota, tak dalece, że dosyć słusznie Ormianów nazwano Holendrami wschodu.

Namieniliśmy iuż wyżey, że od niciakiego czasu wcisnęła się odmiana w obyczaie Ormian; ale ta daie się tylko postrzegać w małey liczbie familii, które niezmierne bogactwa oddaliły od zwyczaiów narodowych, i które popsuł przykład niebezpieczny Greków. Lecz na tych niezgrabnych naśladowcach, łatwo doyrzeć niezatarty ślad ich pierwotnego rodu, tak iak na Niemcu flegmatycznym, gdyby chciał małpować elegantów Paryskich, i uganiał się za ową lekkością, która razi oko, skoro w niey praca i nauka postrzegać się daie. Ci, o których mówimy, ieśli chcą się pokazać wspaniałymi, dłoń ich ledwo się otworzy, aliści przez skutek nałogu stula się natychmiast, aby choć część daru zatrzymać. Miłostki galanteryi, gdy są ich przedmiotem, nie zbliżą się do niey ścieżką delikatności; uczucie to im nieznaiome; — rozumieią oni doyśdź do swoiego celu, gdy za przykładem Jowisza przemienią się w deszcz złoty.

Ormianin tak oszczędny z domowymi, niekiedy lubi iaśnieć przepychem w oczach cudzoziemca; ale późniey cały dom iego musi pokutować, aby zmnieyszeniem wydatków nagrodzić ubytek, który hoyność na sprawienie przyzwoitego bankietu ze skarbcu wyczerpała. Nie pogardza on rozciągnieniem swoich rachunków ekonomicznych aż do wyboru pokarmów, i waży bacznie wielość onych z niskością ceny. Potrawy więc naytańsze otrzymuią pierwszeństwo, tak dalece, że chleb naypospolitszy dostaie u niego nazwisko, które nosi w Turcyi. Żywienie się takowe, zgęszczaiące tylko massę krwi, i pomagaiące iedynie rozwiianiu się samey materyi, wpływa na iego organizacyą fizyczną i moralną. Jeszcze ieden rys cechuiący ich Naród: oto nieczystość tak daleko posunięta, że od iey opisu wstrzymać się wypada.

Dotąd w malowaniu naszego obrazu służył za wzór Ormianin wyrodzony, to iest mieszkaniec Konstantynopola; przeniesiemy się do ziemi rodzinney ich oyców, znaydziemy tam inne wzory, bardzo niepodobne do rysu, któryśmy skreślili.

Ormianin z Taurydy iest tak pracowity, iak tamten, ale nie stracił on dotąd ducha niepodległości i tey skłonności woienney, która go za czasów Rzymian cechowała. — Odważny z natury, chętnie zaciąga się pod znaki Sofi Perskiego, gdzie iest naylepszym żołnierzem, czego naywiększym dowodem zacięte walki z Rossyą, i ubieganie się Kompanii Angielsko-Indyyskiey w zaciągnieniu ich do swoiey służby. Jeżeli się poświęci handlowi, rozciągnie swe związki aż do Chin i Japonii; dla niegoto przynoszą liczne karawany płody kosztowne owych okolic; za ich pośrednictwem głowy koronowane dostaią te bogactwa niepożyteczne, które cenę swą winne blaskowi iedynie swoiemu; łatwo więc zgadnąć, że iego fizyognomia zachowała tę szlachetność narodową, zatartą u drugiego spodleniem się, do którego stan niewolniczy wszystkie w ogóle rodzaie przyprowadza. Ale powróćmy do ostatniego; na nie-

go bowiem mamy obrócone oczy, i o nim mówić będziemy.

Od wyobrażeń, iakich Ormianowi handel dostarcza, nie odwodzi go żadne inne, któreby z tamtemi ściśle się nie wiązało.

Siedzący na swoim biórem zapomina prawie o całey familii, i ledwie w dni święte dzieli swoie uczucia między te dwa iedyne żywioły swoiey myśli.—Nauki więc, literatura i piękne sztuki muszą dla niego być obcemi, tak dalece, że z imion nawet są mu nieznaiome; ztąd iego wychowanie bardzo iest ograniczone. Uczą go z dzieciństwa czytać i pisać po Ormieńsku, arytmetyki tyle, ile mu potrzeba do iego rachunków; ćwiczy się ieszcze w ięzyku Tureckim, i to iedynie ze względu na związki, które iego stan przymusza mieć z tym Narodem; ale nadewszystko szczególną dla niego iest nauką to, co ma związek z religiią: iak naprzykład spiewać psalmy chórowe, łącząc do tych pieśni duchownych ruszenia rąk i głowy, których niepodobna wytłómaczyć znaczenia, i które nawet śmiech wzbudzaią w cudzoziemcu przypominaiąo maryonetki.—Na tem to spędza Ormianin drogie lata swoiey młodości.

Łatwo więc wnieść, że u nich niższe są tylko szkółki; z liczby tych dwie szczególnie są utrzymywane kosztem bogatych i założone dla klassy ubogiey.

Dozorcy wyznaczeni przez Patryarchę i pierwszych Kraiu Panów, czuwaią z obowiązku nad utrzymaniem tych instytutów publicznych, których potem ułożone etaty podaią do rostrzygnienia wyznaczonym na ten koniec osobom od Narodu.

Maią iednak Ormianie drukarnię, ale ta przeznaczona iest tylko do rozmnażania ksiąg nabożnych i elementarzy, ponieważ tego rodzaiu książki iedynie znayduią czytelników w Narodzie, u którego ustne podania religiyne są artykułami wiary.

Upór Ormianów pozostania w tym niewiadomości stanie, iest tem bardziey naganny, że gdyby chcieli się przykładać do nauk i umieiętności, mógliby w nich wielkie zrobić postępy, czego widzieć można przykłady na niektórych osobach z ich stanu duchownego, które wziąwszy wychowanie we Włoszech, nie ustępuią bynaymniey ludziom uczonym Narodów oświeconych. Oświata, która się wcisnęła w niektóre familie, i gdzie obie płcie żyią uwolnione z kaydan przesądów i zadawnionych zwyczaiow, iest także dowodem w poparciu tey uwagi. W końcu, dzieło nayłepsze, które mamy o Państwie Ottomańskiem, nie iestże pisane przez członka tego Narodu? Można więc iemu wyrzucić to naganne obłąkanie, w które go żądza nieumiarkowana bogactw wciągnęła, iż przenosi niewolę domową i zniszczenie ducha, będące skutkiem iey nieuchronnym, nad ćwiczenie się w naukach i sztukach; te bowiem, oddaiąc duszy niepodległość, wracaią iey pierwiastkową szlachetność i wolne używanie swoich zdolności, które iey w Turcyi złoto odjęło w stosunku mnożących się trosek, iakie kruszec ten zradza.

Na zakończenie artykułu instytutów publicznych, powiemy, że Ormianie od kilkunastu lat założyli szpitale, czego im Grecy od dawna dali przykłady.

Przemysł iest cechą Narodu Ormian, i w ręku iego dzieli się na cztery główne gałęzie, to iest:

1wsze Bank, tudzież dzierżawienie dóbr póblicznych i prywatnych na rachunek Turków.

2re. Bicie monety.

3cie. Rękodzielnie muślinów i płócien kolorowych.

4te. Złotnictwo, iubilerstwo i większa część rzemiosł mechanicznych.

Osoby, które pierwszey części poświęcaią się, znane są pod nazwiskiem Sarafów; mogą bydź oni uważani ioko jeneralni dzierżawcy Państwa, albo iako Zawiadowcy i Kommisarze Panów, i w ogólności tych wszystkich, którzy w Rządzie udział iakowy maią.

Do nich to Karadzibasza, Dyrektor jeneralny ceł, ubiegaiący się o dzierżawę iakowego wydziału dochodów publicznych, słowem ci wszyscy, którzy dzierżawią dochody Państwa, albo w ich zarządzeniu maią iakowy udział, udaią się dla pozyskania poręki przepisaney.

Wielki Wezyr, każdy z Ministrów, pierwsi Urzędnicy cywilni i woyskowi, maią swoich Sarafów. Tych pełnomocników obowiązkiem czuwanie nad funduszemi, które gdziekolwiek ich pryncypałom należą się; ich rzeczą trudnić się wypłatą i zaspakaianiem wydatków domu; do nich się więc udaią wszyscy wierzyciele i dłużnicy. Co do ich rachunkowości, ta iest nayprostsza, iaka tylko być może; i albo ich cnota musi być doznana, albo też Osmanów ślepe ku nim zaufanie sprawia, że dzierżąc w ręku cały ich maiątek, uwolnieni są od zdawania rachunków.

Te uwagi powinny być dostateczne, aby każdy mógł osądzić, iaką łatwość i źródła niewyczerpane maią Ormianie do zebrania bogactw. Możnaby nawet wytłumaczyć powstanie pomiędzy nimi tych olbrzymich maiątków,

w czasie ostatnich zaburzeń i zniszczeń morowey zarazy; śmierć bowiem nieprzewidziana, która znosi nagle ze świata Magnata Porty, może podać sposobność Sarafowi zagarnienia całego iego dziedzictwa, chybaby wielka cnota od tego kroku wstrzymała. Te podeyrzenia dosyć są nawet częste i głośne, iednakże mogą bydź rozsiane przez inny Lud, w którym zazdrość wzbudza nienawiść ku Ormianom, a który dla tego w razie potrzeby do nich się ucieka.

Z drugiey strony, obrońcy podeyrzanych przywodzą na ich usprawiedliwienie, że następca zmarłego pryncypała zostawuie Szrafa przy iego czynności, co dowodzi wierności dla pierwszego, a niedopuszczenia się kradzieży, o iaką potwarz iego obwinia.

Poczytuię za rzecz rozsądną przeciąć ciąg tego pytania, które dla podobieństw i wniosków, iakie za sobą i przeciw sobie przywodai, a tem bardziey, gdy pierwey trzebaby przedrzeć zasłonę taiemnic, aby można sąd wydać, powinno zastać bez rozbioru, będąc przedmiotem bardzo delikatnym.

Rolla Sarafów wielkich Urzędników Porty, ułatwia Ormianom, tym tytułem ozdobionym, niezmierny kredyt, który cały poświęcaią iedynie na zebrania złota, pogardzaiąc innemi korzyściami, a któreby tylko pochlebiały ich próżności, tem bardziey, że każde inne postępowanie ściągnęłoby niebespieczeństwo na ich skarby, dla ocalenia których nie ma ofiary, któreyby nie zrobili.

Do nich to ieszcze sami udaią się Muzułmani potrzebuiąc łaski od ich pryncypałow, którey im rzadko odmawiaią, a która zawsze się opłaca stosownie do iey ważności. W Państwie bowiem Ottomańskiem iest taryfa z naydrobnieyszemi szczegółami dla tey odnogi przemysłu narodowego.

Ten, którego przyciska potrzeba zastawić swoię własność dla uwolnienia się do gwałtownego niedostatku pieniędzy, do Ormiana także musi się uciekać. Jeżeli nie ma nieruchomego maiątku, aby go dał w zastawę, składa iaki sprzęt kosztowny, który chętniey od pierwszego przyymuie bankier, a który pospolicie w końcu całkiem przy nim się zostaie za czwartą część wartości, z powodu niezmiernych procentów wymaganych za pożyczkę pieniędzy, które w końcu trzech lub czterech lat przewyższaią kapitał.

Ta iest piękna rolla powołania Sarafa, ale ten medal ma także stronę odwrotną, niepodobną bardzo do swoiey twarzy. Jeżeli Muzułman właściciel lub dzierżawca iakowego wydziału dochodów publicznych zeydzie ze świata, nim Saraf iego pospieszy odebrać zastąpione wydatki, może się z niemi pewnie pożegnać, zgoła możnaby o nim powiedzieć, że poniterował w Faraone. — Jeżeli zostawał w usługach Ministra, którego ścięto, na Sarafa spadnie w wielkiey części brzemie iego nieszczęścia. Zostawią mu wprawdzie głowę na karku, lecz tyle z niego krwi kruszcowey wyciągną, iż trudno mu potem kassę do dawnego wrócić stanu; a gdyby go czułość oycowska przywiodła do szalonego kroku bronienia swoiego złota, w razie tym ostateczności, użyią na niego tortury.

Jeżeli co upoważnia do tego kroku okrucieństwa, to chyba poręka, którą Saraf daie Porcie za Muzułmanem: iest to akt, który nieiako iednoczy fortunę iednego z drugim, robiąc ich odpowiedzialnymi za siebie wzaiemnie.—Można więc powiedzieć, że bankier w tym spolnictwie wystawia się na wszystkie zmiany niebezpieczney żeglugi, w nadziei szczęśliwego przybycia do portu z ładunkiem bogactw, które iemu chciwość wystawia pewnemi.

Z tego, co się rzekło, widać, iż Ormianin iest naypierwszy sługa, wyswoleniec albo raczey niewolnik zaufania Turka, którego tak wiernie we wszystkim naśladuie, co się tycze obyczaiów i zwyczaiów, że nigdy bardziey nie można przystosować przysłowia: iaki Pan taki kram. Z tąd łatwo sobie wytłumaczyć tę podległość domową i uniżoność Ormiana dla Narodu, który nad nim panuie, i całkowite zrzeczenie się zdań osobistych, co się tycze polityki. Saraf nie powinien widzieć, myśleć i postępować inaczey, iak ten, w którego służbie zostaie. Osoba ta iest dla niego Państwem, Oyczyzną, i wszystkie modły, które do nieba zanosi, są iedynie o iey zachowanie.

Namiętnością panuiącą żądzy złota odwrócony od wszystkich myśli, które z pychy swóy początek biorą, zostaie Ormianin w oddaleniu od intryg gabinetu, i całą myśl zwraca na spekulacye pieniężne; wreszcie takim iest właśnie, iakim go Rząd mieć pragnie, dla tego też obchodzi się z nim z łagodnością; a Rządzcy z swey strony, nie mogąc się obeyśdź bez niego, zaszczycaią go pełnem zaufaniem i pewną uprzeymością, którą rzadko Muzułmani okazuią niewiernym. Lecz nie iest to w pewnym względzie łaską, którą otrzymuią; należy mu się to z prawa, ponieważ rodzay życia iego w Państwie Ottomańskiem iedna mu uszanowanie.

Kupcy Ormiańscy nayważnieysze ułatwiaią interesa, w swoiem biórze albo magazynach nie otaczaią się okazałością powierzchowną, ne

wzór kupców Europy. Nayczęściey własną ręką utrzymuią korrespondencyę i rachunkowość, i iedynie w razie gwałtowney potrzeby piór używaią pomocnych, co iest dowodem ich biegłości w działaniach, kupizckich. — Wielka z nich część nie używa środków ułatwiaiących, iakie kredyt handlowi przynosi, i zawsze prawie w monecie brzęczącey płaci wartość materyałów, w miarę iak przybywaią do składów, nie wdawaiąc się w rachunki otwarte ze swoimi korrespondentami.

Byt i maiątek osób pod Rządem tak niegodziwym, iakim iest Turecki, wcale nie będąc zapewnione; tudzież punktualność Ormianów do naywyższego posunięta stopnia, objaśnia poniekąd owo ograniczenie się, zaprowadzone w zwyczayney manipulacyi kupcow tego Narodu.

Prerogatywa nayświetnieysza Ormian iest posiadanie od wieku przeszło mennicy, gdzie im tylko ieden Muzułman przydany do nadzoru, zwany Zarpane-Emini. Taż sama familiia, zacząwszy od tey epoki trzyma ią w dzierżawie, i za opłatą 650 kies każdego miesiąca, które składa w ręce Miri, może wybiiać pieniędzy ile iey się podoba, z iednym szczególnie warunkiem, że się będzie stosować do przepisanego wzoru.

Dla dostania pierwszego materyału, kompaniia ta iest upoważnioną brać we wszystkich kassach Sarafów pieniądze złote zagraniczne, niżey biegu zwyczaynego. Wybiia potem z nich z dodatkiem kruszcu podleyszego pewną ilość drobney monety, która dzisiay do połowy zysk z mennicy powiększa.

Mówiliśmy iuż wyżey o zaślepieniu Rządu Porty w zachowaniu tego zwyczaiu, która nie da się przekonać, że istotne pożytki odnoszą tylko ciż dzierżawcy, co za każdym razem uderzenia stępla, mogą powiedzieć: bogaciemy się ubożąc Państwo i osoby poiedyncze. W rzeczy samey, nie iestże to naywyższym stopniem nierozsądku puszczać w dzierżawę falszowanie monety? i z drugiey strony upadek, któremu ustawicznie podlega, nie iestże prawdziwą miarą nieładu Państwa w materyi skarbowey?

Skutkiem tego uporu Rządu w chwytaniu się sposobu tak szkodnego i szkodliwego, iak opium dla istot organicznych, wszystkie dziś artykuły, a szczególniey pierwszych potrzeb życia, do sześć razy większey posunęły się ceny, iak były przed laty dwunastu, tak daleco, że ta moneta sfałszowana wymuszonym sposobem przywiedziona iest do swoiey wartości wewnętrzney. Ale iakże inaczey może bydź w Rządzie, gdzie żadnego nie ma bezpieczeństwa, a który przez to żadnego nie wzbudza zaufania?

Okazuie się on despotycznym, ale właśnie w środkach równie szkodliwych iak samo złe, używanych na zniszczenie skutków onego. Czasami wychodzi taryfa towarów, nawet na przedmioty przemysłowe (na które ieden odbyt może sprawiedliwą ustanowić cenę), a handluiący są skazani na zniszczenie się dla ocalenia głowy. Kiedy bowiem Wielki Wezyr wszedłszy do sklepu nie znaydzie artykułów do wydziału tego kupca należących, może posunąć nadużycie władzy aż do ścięcia nieszczęśliwego. Srodki te gwałtowne, przypominaiące prawo taxy naywyższey, iako też czasy assygnatów, równie rodzą niedostatek, iak wzgardę prawa dla oburzaiących postępków, do których surowość prawa staie się powodem.

Prawdziwie, myśląc o Państwie Ottomańskiem, nie można zagłębić oka w przyszłości bez przerażenia się na widok, iak spiesznym krokiem bieży do upadku.

Ormianie, dzięki duchowi naśladownictwa w sztukach, posuniętemu u nich daleko, maią rękodzielnie założone w stolicy. Przyznam się, że wolę o nich mówić iako o rękodzielnikach, niż iako o Sarafach; teraz bowiem mogę oddać pochwałę ich przemysłowi, podnieść ich przymioty narodowe, i ukazać Ottomanom iako ich naydroższych Poddanych, gdyby umieli szczęśliwe ich usposobienie na dobro obracać.

(Dokończenie nastąpi.)

Gaskonda Angielska.

Powiem ubogi człowiek w Parafii Shropshire prosił kościelnego, aby kazał pogrzebać oderżniętą nogę [illegible] lecz ten wzbraniał się od tego, ieżeliby mu [illegible] pencow (3a krayc.) należytości nie zapłacił. Człowieków, nie będąc w stanie zapłacenia tey kwoty, udał się do Przełożonego kościelnego, który mu odpowiedział, że tym razem na żadne zniżenie należytości zezwolić nie może; lecz gdy kaleka w przyszłości resztę członków swoich do pogrzebania przyśle, naówczas zechce się wstawić, aby mu potrącono należytość za nogę, dawniey pogrzebaną.